

Helen J. Nicholson
Sybilla, królowa Jerozolimy
1186–1190

Przekład
Katarzyna Bażyńska-Chojnacka i Piotr Chojnacki

Państwowy Instytut Wydawniczy

DZIECIŃSTWO (OK. 1159–1171)

Część badaczy kwestionuje użyteczność koncepcji „dzieciństwa” w Europie przed XVI stuleciem, ale większość ostatnich studiów pokazuje, że w średniowieczu na Starym Kontynencie dzieciństwo uznawano za oddzielny okres w życiu. Podobnie jak później uważano je za czas przygotowania do dorosłości, ale rodzice również kochali dzieci i troszczyli się o nie, a te miały własne zajęcia¹. Najnowsze badania w szczególności analizują dzieciństwo i edukację kobiet z rodów szlacheckich i królewskich współczesnych Sybilli i z wcześniejszego pokolenia². Kierując się nimi, możemy zrekonstruować wychowanie, jakie powinna ona odebrać jako druga w kolejce do tronu Jerozolimy.

RODZICE

Rodzice Sybilli pobrali się w 1157 roku. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, prawdopodobnie w 1151 roku, jej ojciec Amalryk otrzymał w lenno od swojej matki, królowej Melisandy, Hrabstwo Jafy. Zwierzchność nad tym rozległym nadmorskim władztwem pozwalała kontrolować południową część wybrzeża Królestwa Jerozolimy, dlatego dla władcy kluczowe było, żeby w Jafie rządziła lojalna, zaufana i kompetentna osoba. Gdy król Baldwin III pokonał swą matkę królową Melisandę w krótkiej wojnie domowej w 1152 roku i przejął całkowitą władzę nad królestwem, mógł odebrać Jafę młodszemu bratu, by ukarać go za wspieranie matki podczas wojny. Później oddał mu jednak Hrabstwo Jafy i dodał ufortyfikowany port

Askalon, który Frankowie zdobyli w 1153 roku. Aby zrównoważyć siły Amalryka, król oparł się na rodzie Ibelinów, władającym Ibelinem, Ramlą i Mirabel – ziemiami przylegającymi do Hrabstwa Jafy lub znajdującymi się w jego obrębie. Dopóki Ibelinowie wspierali Baldwina, nie musiał się on obawiać nadmiernego wzrostu potęgi Amalryka³.

Chociaż matka Sybilli, Agnieszka, pochodziła z jednej z najznamienitszych rodzin w państwach krzyżowych, jej ród został wywłaszczony, kiedy w 1144 Zanki zdobył Edesę – ich lenne miasto. Ojciec Agnieszki, hrabia Joscelin II, ustanowił wtedy swoją siedzibę w Tall Bazeir (Turbessel) na zachodzie hrabstwa. W 1150 roku został schwytany przez Nur ad-Dina, syna Zankiego, i uwięziony w Aleppo, gdzie zmarł w 1159 roku. Król Baldwin III zgodził się, by cesarz bizantyński Manuel Komnen przejął resztki Hrabstwa Edessy w zamian za zapewnienie żonie Joscelina, Beatrycze, i ich dzieciom rocznego dochodu⁴. Beatrycze, która była wdową po Wilhelmie z Saone (Sahjunu), kiedy wychodziła za Joscelina, prawdopodobnie usunęła się do swoich dóbr oprawnych w Saone w Księstwie Antiochii. Pod koniec lat czterdziestych XII wieku jej córka Agnieszka poślubiła Renalda, seniora Maraszu, jednego z najbardziej wpływowych możnych Księstwa Antiochii, ten jednak zmarł w 1149 lub 1150 roku. Dlatego mimo że teoretycznie jako członkini rodu Courtenayów Agnieszka była wielką panią, to w rzeczywistości nie miała żadnej ziemi, ponieważ przepadły i jej rodzinne Hrabstwo Edessy, i mężowskie dobra w Maraszu. Możliwe, że już przed 1157 rokiem Agnieszka zgodziła się wyjść za Hugona z Ibelinu, pana Ramli, i być może nawet była jego żoną w chwili, gdy brała ślub z Amalrykiem. Jeśli faktycznie tak było, a Amalryk zmusił swego wasala do oddania Agnieszki i sam ją poślubił, mimo iż w świetle prawa wciąż pozostawała żoną Hugona, dzieci z tego związku uznawano by za pochodzące z nieprawego łoża⁵.

NARODZINY I WCZESNE DZIECIŃSTWO

Żaden współczesny komentator nie odnotował momentu narodzin Sybilli ani jej brata Baldwina kilka lat później. Nie jest to jednak nic dziwnego. W momencie urodzenia żadne z nich nie było dziedzicem królestwa,

a poziom śmiertelności niemowląt był wówczas tak wysoki, że żadne z nich mogło nie dożyć pierwszych urodzin. Nawet arcybiskup Wilhelm z Tyru, pisząc z perspektywy czasu, nie wspominał o dzieciach Amalryka i Agnieszki aż do chwili, gdy pod rokiem 1174, kiedy zmarł ich ojciec, zanotował, że Baldwin liczył wówczas zaledwie trzynaście lat i miał starszą siostrę Sybillę (*Sibilla*)⁶. W takim razie chłopiec urodził się w 1161 roku, a Sybilla – jeśli dzieci przychodziły na świat w równych odstępach od ślubu rodziców – w 1159 roku. Ponieważ król Baldwin III nie miał dzieci, dziewczynka była wtedy druga w kolejce do tronu Jerozolimy, po swoim ojcu Amalryku.

Imię Sybilla – Sibylle, Sebille i inne warianty, zależne od języka i preferencji pisarza – było powszechne w łacińskiej Europie w XII wieku. Zwykle wywodzi się je od greckiego imienia noszonego według starożytnej tradycji przez prorokinię, a potem jej następczynię spisującą księgi sybilińskie, z którymi konsultowano się w starożytnym Rzymie w chwilach kryzysu. Pisząca we Francji na początku XV wieku Krystyna de Pisan (lub Pizan) przedstawiała sybille jako wykształcone i cnotliwe dziewice, które przepowiedziały nadejście Chrystusa. Postacie o imieniu Sebille, które pojawiały się we współczesnej epice i romansach, z pewnością były mądre – to czarodziejki znające medycynę, sztuki wyzwolone i magiczne. Często przedstawiano je jednak też jako uwodzicielki, być może wskutek pomyłki z biblijną królową Szeby (Saby), która odwiedziła króla Salomona. Dlatego imię Sybilla może oznaczać cnotliwą, pobożną i mądrą kobietę pełną roztropności albo bogatą i piękną wykształconą kobietę – być może niechrześcijankę – która zwodzi mężczyzn. Możliwe jednak, że imię nadawane frankijskim szlachciankom wywodziło się od germańskiego imienia Sieghilda, a nie od imienia starożytnego⁷.

W zachodniej Europie w tamtym okresie normalną praktyką było nadawanie dziewczętom z rodzin królewskich i szlacheckich imion kobiet z rodziny ojca – jego siostry, ciotki, matki albo babki po mieczu – tym samym imię, zamiast sugerować mądrość, roztropność, piękność czy inne cnoty, po prostu wzmacniało związek córki z krewnymi ojca⁸. Wilhelm z Tyru zapisał, że ojcem chrzestnym młodszego brata Sybilli Baldwina został król Baldwin III, a na matkę chrzestną Sybilli wybrano hrabinę Sybillę z Flandrii, co wskazywało, że bratanica otrzymała imię po siostrze

ojca, przyrodniej siostrze Emeryka Jerozolimskiego, córce Fulkona V Andegaweńskiego i jego pierwszej żony Eremburgi. Łączyło ono dziewczynkę z rodziną jej dziadka po mieczu, podczas gdy hrabina Sybilla jako matka chrzestna wzięła na siebie odpowiedzialność za duchowe i fizyczne wychowanie dziewczynki⁹.

W 1134 roku Sybilla Andegaweńska poślubiła hrabiego Teodoryka z Flandrii. Rządziła hrabstwem jako regentka podczas jego pielgrzymki do Ziemi Świętej w latach 1138–1139, a potem ponownie, gdy wyruszył na drugą krucjatę (1147–1149) – wtedy też sprawowała regencję w imieniu ich nieletniego syna Baldwina. Podczas drugiej nieobecności Teodoryka hrabstwo zaatakował hrabia Baldwin z Hainaut. Sybilla nie zdołała odeprzeć jego napaści, ponieważ wkrótce miała rodzić, ale gdy tylko stan zdrowia jej na to pozwolił, poprowadziła odwetowy rajd zbrojny na Hainaut; konflikt zakończyła dopiero papieska mediacja¹⁰.

Hrabina przybyła do Jerozolimy w 1157 roku z mężem Teodorykiem na pielgrzymkę, zostawiwszy we Flandrii jako regenta starszego z żyjących synów – Filipa¹¹. Sybilla po raz pierwszy odwiedziła królestwo, w którym panował i zmarł jej ojciec Fulko V Andegaweński. Z pewnością została ciepło powitana przez rodzinę, ponieważ nie tylko była matką chrzestną córki swego przyrodniego brata Amalryka, lecz także w 1157 roku, wspólnie ze swymi ciotkami – królową Melisandą Jerozolimską i Hodierną, hrabiną Trypolisu – starała się zapewnić Amalrykowi z Nesle, przeorowi bazyliki Grobu Świętego, nominację na patriarchę Jerozolimy. Piszący co najmniej dekadę później Wilhelm z Tyru twierdził, że interwencja Melisandy w tej sprawie stanowiła naruszenie prawa¹².

Kronikarz przebywał wówczas w Europie i być może dlatego nie zawarł w swoim dziele informacji, że Sybilla nie wróciła w 1159 roku do Flandrii ze swym mężem. Za to duchowni komentatorzy piszący w Niderlandach i Normandii zauważyli, że hrabina pozostała w Ziemi Świętej i przywdziała habit w opactwie świętego Łazarza w Betanii, gdzie opatką była jej młodsza ciotka Jowita (Iweta). Wilhelm zapisał, że hrabia Teodoryk przybył ponownie do Ziemi Świętej w 1164 roku *cum uxore* (z żoną), *religiosa et deum timente femina* (kobietą pobożną i bogobożną), ale rzecz jasna, skoro hrabina Sybilla przebywała już w Betanii, to nie mogła mu towarzyszyć. Być może Teodoryk przybył celowo w odwiedziny do żony, a Wilhelm –

który wrócił na Wschód dopiero później następnym roku – mylnie sądził, że hrabina podróżowała wraz z nim. Sybilla zmarła rok później i została pochowana w betańskim opactwie¹³.

Wilhelm z Tyru niczego nie odnotował o Sybilli Jerozolimskiej między jej chrztem a śmiercią ojca w 1174 roku. Szlacheckie dzieci zwykle wychowywano w rodzinnej siedzibie, ale mimo zaleceń ówczesnych autorytetów medycznych, że matka powinna karmić swoje dziecko piersią, ponieważ wpływa to na charakter dziecka, szlachcianki rzadko miały czas i chęć, by karmić własne dzieci i zwykle angażowały do tego mamki. Hrabina Jafy i Askalonu Agnieszka prawdopodobnie miała wiele obowiązków administracyjnych i dyplomatycznych, co uniemożliwiło jej karmienie piersią najpierw córeczki, a potem synka. Dzieci odstawiano od piersi między pierwszymi a trzecimi urodzinami, chłopców być może później niż dziewczynki¹⁴. Chociaż rodzice kochali swoich potomków, będących przyszłością dynastii, to zapewne przierzucali zdecydowaną większość codziennej opieki nad małą Sybillą, a potem Baldwinem, na niańki i służące.

Kiedy Wilhelm z Tyru pod 1174 rokiem zapisał, że Baldwin, dziedzic królestwa, miał wtedy zaledwie trzynaście lat i starszą siostrę Sybillę, dodał, że została ona wychowana w klasztorze świętego Łazarza w Betanii u ciotki ojca, opatki Jowity¹⁵. Według kronikarza królowa Melisanda ufundowała opactwo z myślą, że jej młodsza siostra zostanie tam przełożoną. W 1124 roku matka Jowity Morfia oddała mniej więcej pięcioletnią córkę jako zakładniczkę w zamian za swego ojca, króla Baldwina II, którego schwytał artukidzki władca Nur ad-Daula Balik. Baldwin odzyskał dziecko w zamian za okup.

Jowita nie wyszła za mąż. Wśród szlachty łacińskiego Wschodu nie znalazł się kandydat do jej ręki o odpowiedniej pozycji, możliwe ponadto, że najbliżsi zachęcali najmłodsze dziecko do rozpoczęcia życia klasztornego, co mogło przynieść korzyść rodzinie. A może ona sama nad małżeństwo przedkładała niezależność i możliwość sprawowania władzy, które zapewniała kariera duchowna. Jowita złożyła śluby w klasztorze świętej Anny w Jerozolimie. W 1138 roku jej starsza siostra Melisanda uznała, że córce króla nie godzi się niczym zwykłej kobiecie z ludu być podwładną innej osoby i wybudowała klasztor w pobliżu Betanii, gdzie Jowita sama mogła zostać opatką. Miejsce to należało do kanoników z Bazyliki Grobu Świętego,